

ECHO

Konopnicy

7-8.2025

GMINA



Pan Bóg znalazł drogę do mojego serca

Rozmowa z ks. Grzegorzem Bogdańskim, nowym proboszczem parafii w Konopnicy

Wspólnota, która trwa | Dzieje parafii w Motyczu do 1939 roku
Dożynki Gminne 2025 | Jubileusz 100 lecia jednostki OSP Motycz

Pasje: Małgosia. Zawsze w pamięci

Grillowanie po sąsiedzku | O historii Zespołu Śpiewaczego „Rola”
Niebo pełne historii i emocji

Pan Bóg znalazł drogę do mojego serca

Rozmowa z ks. Grzegorzem Bogdańskim, nowym proboszczem parafii pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny i św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Konopnicy



zdjęcie na okładkę:
archiwum

Echo Konopnicy
Informator gminny

adres redakcji:
Kozubszczyzna 127 a
21-030 Motycz
tel. 81 503 10 81, 81 503 10 19
fax 81 503 10 82

e-mail:
sekretariat@konopnica.eu
promocja@konopnica.eu
usc@konopnica.eu

redaktor prowadzący:
Waldemar Sulisz
echo.konopnicy2@gmail.com
tel. 81 503 19 65, 669 80 40 10

skład i łamanie, druk
Profis, Lipniak 8j
tel. 81 4444 333
www.profis-drukarnia.pl

Redakcja nie zwraca materiałów
nie zamawianych oraz zastrzega
sobie prawo do skracania
artykułów i zmiany ich tytułów.

Przecież niczym nie zasłużyłem sobie na powołanie, byłem zwykłym chłopakiem. Miałem świadomość, że kapłaństwo to odpowiedzialna i ważna funkcja pośrednika między Bogiem i ludźmi. A z drugiej strony tak myślałem sobie i prosiłem Boga, abym go nie zawiodł w tej posłudze. I abym nie zawiodł ludzi, do których mnie pośle.

Waldemar Sulisz

Rocznik?
1983

Korzenie rodzinne?

Dorastałem w miejscowości Zakrzew na obrzeżach naszej Archidiecezji Lubelskiej. Natomiast swoje dzieciństwo przeżyłem z rodzicami i dziadkami w małej miejscowości Wólka Ponikiewska w parafii Targowisko. Do dziś z sentymentem wspominam tamte strony.

Co zabrał ksiądz z dzieciństwa na dalszą drogę?

To, że dzieciństwo i życie całej mojej rodziny było zawsze podporządkowane wydarzeniom religijnym zgodnie z tym, jak przebiega cały

rok liturgiczny w kościele. Bardzo ważna była niedzielna msza święta, właściwie nie było takiej sytuacji, że tę mszę świętą opuściliśmy. Dom był pełen modlitwy, w poszanowaniu religijnych tradycji prym wiodła babcia, czas Bożego Narodzenia i czas Wielkiego Postu był bardzo ważny. To odcisnęło się na moim dalszym życiu. Z dzieciństwa wyniosłem także z kuchni babci smak pierogów z kaszą gryczaną i kluski z serem z dobrą okrasą. Mam to szczęście, że dziadkowie żyją i mogę tym smakiem się jeszcze cieszyć, gdyż na prośbę wnuka, babcia, choć w zaawansowanym wieku, chętnie przygotowuje te potrawy.

Edukacja?

Szkoła Podstawowa w Ponikwach, gdzie chodziłem do czwartej klasy włącznie. W tym czasie rodzice kupili gospodarstwo w Zakrzewie, trzeba było zmienić miejsce zamieszkania i szkołę. Po skończeniu podstawówki w Zakrzewie chodziłem do Liceum Ogólnokształcącego w Wysokiem, tam zdałem maturę.

Pierwsza myśl o wstąpieniu do seminarium? Zaczęło się od wyjazdu na Parafiadę do Bełżyc. To były zawody dla ministrantów. Ja wówczas nie byłem ministrantem, ale byłem dobrym piłkarzem. Wyjazd zorganizował ks. Jan, któremu powiedziałem, że chciałbym pojechać na te zawody razem

z kolegami, ale niestety nie jestem ministrantem, tak jak oni, wtedy bez wahania powiedział: słuchaj, załóż strój ministrancki i z nami pojedziesz. Po zawodach zacząłem służyć jako ministrant, później jako lektor. Myślę, że przez tę posługę Pan Bóg znalazł drogę do mojego serca. Od 3 klasy szkoły średniej nurtowała mnie myśl o powołaniu do seminarium, do zostania księdzem. Do matury ta myśl pozostawała w moim sercu. Wybrałem Metropolitalne Seminarium Duchowne w Lublinie.

Najważniejsza nauka z seminarium?

Krótko mówiąc: wierność Panu Bogu, wierność Kościołowi, także posłuszeństwo swoim przełożonym. Postawa posłuszeństwa wobec Boga i przełożonych jest dla mnie bardzo ważna.

Dlaczego?

Widzę w tym trwałość Kościoła. Zmienność czasów jest absolutnie wielka i indywidualizm jest bardzo duży. Każdy z nas chce jakoś zaznaczyć się w życiu. Natomiast w Kościele - jeśli chcemy, żeby on trwał - winna być jedność. Jedność w duchowieństwie z naszym Pasterzem i oczywiście z Ojcem Świętym. To jest moje przekonanie, i tego uczyłem, będąc prefektem w seminarium.

Jak ksiądz leżał na kamiennej posadzce, to?

Ten moment miał miejsce już 17 lat temu, 7 czerwca 2008 roku. Absolutnie nie żałowałem świata świeckiego, towarzyszyła mi wdzięczność Bogu za powołanie. Przecież niczym nie zasłużyłem sobie na powołanie, byłem zwykłym chłopakiem. Miałem świadomość, że kapłaństwo to odpowiedzialna i ważna funkcja pośrednika między Bogiem i ludźmi. A z drugiej strony tak myślałem sobie i prosiłem Boga, abym Go nie zawiódł w tej posłudze. I abym nie zawiódł ludzi, do których mnie pośle.

Pierwsza parafia?

Pierwsza moja parafia wikariacka, to była parafia

w Konopnicy. Bezpośrednio po święceniach otrzymałem taką nominację. To był rok 2008. Pracowałem tu przez pięć lat jako wikariusz i jako katecheta.

Czego nauczył się ksiądz od ks. proboszcza Jana Domańskiego?

To ciekawe pytanie. Optymizmu, wierności nauczaniu Kościoła i wyrazistości. Natomiast ja jestem już z innego pokolenia i trzeba mądrze dobierać formę wyrazistości do aktualnych słuchaczy.

Co dalej?

Kolejnej parafii już nie było. Zostałem powołany przez Arcybiskupa Stanisława Budzika do pełnienia funkcji prefekta w Metropolitalnym Seminarium Duchownym w Lublinie. Prefekta, czyli krótko mówiąc wychowawcy kleryków. Równolegle z funkcją prefekta pełniłem funkcję ceremoniarza archidiecezjalnego. To bardzo ważna funkcja mistrza ceremonii liturgicznych w Archikatedrze Lubelskiej i nie tylko, na którą powołał mnie także Arcybiskup Stanisław. Co dalej? Po 12 latach prefektury w seminarium i 10 latach ceremoniarza archidiecezjalnego otrzymałem z rąk Metropolity Lubelskiego Arcybiskupa Stanisława nominację na urząd proboszcza w Konopnicy.

W jakim kierunku zmierza polski Kościół?

Wstrząsają nim dramaty, cierpi na słabości? Grzech nie omija żadnego człowieka także i duchownego, a niektóre grzechy to dramaty, które oburzają i wstrząsają. Natomiast Pan Bóg obecny w swoim Kościele jest większy niż ten ludzki dramat duchownych czy świeckich, którzy zeszli na złą drogę. Większość kapłanów, takie mam przekonanie, trwa w postawie służby Bogu i drugiemu człowiekowi. Zadaniem duchownych jest bycie razem z wiernymi, bycie z nimi w ich troskach i radościach, nie pozostawianie ich samych sobie. To buduje dobry obraz księdza w Polsce. A o Kościół, choć niewątpliwie

się zmienia, aż tak się nie martwię, bo to dzieło Boże!

Mówi się, że w życiu dane jest zdrowie, praca, pasja, rodzina, wiara, Bóg. No właśnie, co w życiu jest ważne a może najważniejsze?

Każdy człowiek odpowie na to pytanie inaczej. Dla mnie fundamentalną rzeczą jest wiara w Pana Boga i cały system wartości z wiary wypływający. Wówczas wszystko ma swoje miejsce. I moje osobiste szczęście i szczęście drugiego człowieka, który został mi powierzony jako wierny w parafii. Wiara jest przestrzenią, gdzie można siebie spełnić. Być szczęśliwym. Mieć cel, którym jest spotkanie z Bogiem. Życie jest nam dane i zarazem zadane, byłoby pięknie, gdyby je szlachetnie zrealizować.

Co to jest miłość?

To jest ogromna siła. Siła, która uskrzydla i potrafi przeprowadzić człowieka przez różne meandry życia. Spełnić się i zrealizować. W moim wypadku miłość do Pana Boga pozwoliła mi podjąć się tego wyzwania, jakim było wstąpienie do seminarium.

Jesteśmy tu tylko na chwilę?

Tak, mi też towarzyszy myśl, że w każdej chwili mogę odejść z tego świata. Dlatego chcę optymalnie wykorzystać każdy moment życia. Wiem, że nie wolno mi odkładać czegoś na

jutro. Jeśli mogę to zrobić dzisiaj, robię to dzisiaj.

Plany i zadania księdza proboszcza?

Nie chciałbym teraz za dużo mówić, gdyż jestem proboszczem dopiero od 1 lipca. Ale ogólnie mogę powiedzieć, że mam duże plany duszpastersko gospodarcze. W tym momencie podjąłem razem z parafianami działania związane z jubileuszem 650-lecia naszej parafii. Zorganizowałem to w dwóch odsłonach, będzie jeszcze jedna w listopadzie. Chcieliśmy się ubogacić duchowo tymi wydarzeniami, podziękować Matce Bożej, patronce parafii za Jej matczyne i czułe spojrzenie na nas przez te wszystkie wieki. Dopełnieniem duchowej radości był udany festyn parafialny zorganizowany wysiłkiem moich parafian, za co jestem im ogromnie wdzięczny.

Na terenie parafii znajdują się fragmenty zabytkowej dzwonnicy z wcześniejszego kościoła. Czy ma ksiądz proboszcz jakieś plany co do rewitalizacji ruin?

Tak są plany, a na tym etapie raczej marzenie, które z Bożą pomocą, ufam że zrealizuje. Chciałbym wykorzystać te malownicze tereny do zrobienia parku dla wiernych, miejsca spotkań, spacerów, a nawet kontemplacji i modlitwy. Odpocząć. Czas pokaże, jak to marzenie się spełni. ■



fot. Waldemar Sulisz (2)

Wspólnota, która trwa

Parafia pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny i św. Katarzyny Aleksandryjskiej świętuje w tym roku wyjątkowy jubileusz: 650 lat swojego istnienia.

Parafia w Konopnicy została erygowana w XIV wieku i nosiła pierwotnie wezwanie św. Katarzyny Aleksandryjskiej. Potem pojawiały się inne wezwania, ale źródła z 1721 r. podają już wezwanie Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny i św. Katarzyny. Przed obecną świątynią, wybudowaną w latach 1904-1905, istniały co najmniej dwa kościoły: pierwszy zbudowany wraz z zakrystią z drewna, drugi, konsekrowany w 1667 r., już murowany. 25 listopada 1893 r. probostwo parafii objął wybitny duszpasterz i znakomity gospodarz ks. prałat Jan Kureczko. Jego staraniem, w krótkim czasie, bo zaledwie w ciągu dwóch lat, wzniesiona została obecna świątynia w stylu neogotyckim. Uroczystej konsekracji kościoła dokonał bp Franciszek Jaczewski dnia 25 czerwca 1906 r.

Chęć świętowania

Początkowo w skład konopnickiej parafii wchodziły okoliczne wsie, od Zemborzyc po Radawiec Duży i Pawlin włącz-

nie. Dzisiejszy teren parafii jest znacznie mniejszy niż ten pierwotny, a niektóre miejscowości są dziś odrębnymi wspólnotami lub wchodzą w skład innych parafii.

Tradycja pielęgnowana przez lata i wiara przekazywana z pokolenia na pokolenie, stworzyły niezwykle silną wspólnotę, która trwa w Konopnicy od wieków. Stąd też potrzeba, a zarazem chęć radosnego i uroczystego świętowania Jubileuszu Parafii. Ks. Grzegorz Bogdański, który w lipcu br. objął urząd proboszcza w Konopnicy, swoją wizją celebracji rocznicy poruszył liczne grono parafian, z których wielu w sposób czynny zaangażowało się w przygotowania.

Odpust

Obchody rozpoczęły się trzyniodniowymi rekolekcjami, których zwieńczeniem była uroczystość odpustowa 15 sierpnia, ku czci Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny – głównej patronki parafii. Podczas sumy odpustowej, której przewodniczył bp Józef Wróbel, parafianie z wdzięcznością dziękowali za dar życia sakramentalnego, piękną świątynię i wiarę przodków, którą otrzymaliśmy, i którą mamy obowiązek przekazać dalszym pokoleniom. W ce-

remonii wzięło udział wielu kapłanów, parafian i gości, a w sposób szczególnie okoliczne Koła Gospodyń, Strażacy oraz przedstawiciele innych grup parafialnych, czynnie włączając się w uroczystą procesję. Oprawę muzyczną zapewniła Orkiestra Dęta z Motycza oraz schola parafialna, nadając szczególnie charakter obchodom odpustowym.

Radosny festyn

Drużga część jubileuszowych obchodów miała charakter radosnego świętowania. W niedzielę 17 sierpnia, na placu przy kościele odbył się festyn parafialny, który zgromadził licznych parafian i gości. Organizatorzy przygotowali bogaty program: występy artystyczne, konkursy, zabawy dla dzieci oraz poczęstunek przygotowany przez mieszkańców parafii. Podczas festynu rozstrzygnięty został konkurs plastyczny zorganizowany dla uczczenia jubileuszu. Wszyscy uczestnicy otrzymali pamiątkowe dyplomy i nagrody. W przeglądzie poezji religijnej w szczególności wyróżnili się najmłodsi recytatorzy, którzy ze szczególnym artyzmem zaprezentowali wybrane przez siebie utwory. Wiele zabaw i atrakcji dla dzieci prowadzili członkowie pa-

rafialnego oddziału KSM „Paruzja”. Nie zabrakło słodkości i poczęstunku dla wszystkich uczestników festynu. Szczególnym momentem i zwieńczeniem radosnego spotkania był występ Młodzieżowej Orkiestry Kameralnej „Eleftheria”, który nadał spotkaniu wyjątkowy klimat wspólnej modlitwy i świętowania.

„To piękne, że możemy razem przeżywać ten jubileusz, dziękując Bogu i Matce Najświętszej za naszą parafię, która łączy ludzi od wielu pokoleń” – podkreślają uczestnicy.

Natomiast Ksiądz Proboszcz Grzegorz, wyraża wdzięczność wszystkim, którzy zaangażowali się w przygotowanie uroczystości i festynu, a także uczestnikom za wspólne tworzenie tego niezapomnianego wydarzenia. Finałem świętowania Jubileuszu Parafii będzie uroczystość odpustowa ku czci św. Katarzyny Aleksandryjskiej 23 listopada br., której będzie przewodniczył abp Stanisław Budzik, na którą już dzisiaj zaprasza Ksiądz Proboszcz. 650-lecie parafii w Konopnicy, to nie tylko okazja do wdzięczności i wspólnego świętowania, ale także do refleksji nad bogatą historią wspólnoty i jej przyszłością.

MC



fot. Damian Suwała (4)

Dzieje parafii w Motyczu do 1939 roku



21 września 2025 roku o godzinie 12.15 w Szkole Podstawowej im. Wincentego Witosa w Motyczu odbędzie się spotkanie autorskie poświęcone książce „Dzieje parafii w Motyczu do 1939 roku”. Oto fragmenty tej cennej publikacji, napisanej przez Annę Obarę - Pawłowską, badaczkę zatrudnioną w Instytucie Historii Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie.

Parafia w Motyczu była jedną z 665 nowych ośrodków parafialnych, które powstały w Polsce w okresie międzywojennym [H. Olszar, Kościół w Polsce w okresie międzywojennym (1918-1939), „Symposium” 2004, nr 1 (12), s. 25]. W niniejszym opracowaniu skupiono się na przedstawieniu okoliczności jej erygowania oraz pierwszych kilkunastu lat funkcjonowania. [...]

W książce przesledzono formowanie się elementów składowych parafii, takich jak granice okręgu parafialnego, świątynia, jej tytuł i wezwanie, plebania i budynki gospodarcze oraz cmentarz parafialny. Bardzo często procesowi powstawania nowej instytucji towarzyszą różnego rodzaju tarcia, nieporo-

zumienia czy konflikty.

W przypadku Motycza można wyodrębnić ich dwa rodzaje. Pierwsze dotyczyły zatargów między parafianami motyckimi a wiernymi i duchownymi z Konopnicy. Doszło do nich po utworzeniu na terenie Motycza nowej jednostki kościelnej. Były to spory o prawo własności do instrumentów muzycznych będących na wyposażeniu orkiestry działającej przy parafii konopnickiej oraz książek po likwidowanej bibliotece szkolnej w Motyczu Leśnym. Ten rodzaj nieporozumień, w który włączyli się też proboszczowie obu parafii, stanowił swego rodzaju sprawdzian dla jednostki krystalizującej się właśnie nowej wspólnoty parafialnej. Drugi rodzaj konfliktów sprowadzał się do sporów wewnętrznych, jakie zachodziły na linii proboszczowie – część wiernych. Wynikały one z konieczności wypracowania oraz utrwalenia form i płaszczyzn współpracy między duchownymi a świeckimi podmiotami nowo powstałej jednostki kościelnej. Równie istotne było prześledzenie kwestii związanych z uregulowaniem własności gruntów kościelnych, co oficjalnie nastąpiło kilka lat

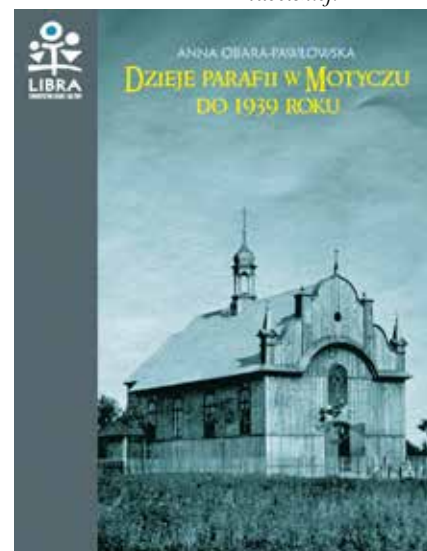
po utworzeniu parafii. Spisanie aktu własnościowego można uznać za symboliczne zamknięcie etapu tworzenia się parafii w Motyczu.

Kolejna dekada, wyznaczona latami 1929-1939, upłynęła pod znakiem ugruntowywania się struktur i życia parafialnego oraz konsolidacji lokalnej społeczności wiernych.

Zagadnienia związane z dziejami parafii wpisują się w badania nad lokalną historią „małej ojczyzny”. Są one ważne nie tylko dla zaspokojenia ciekawości o wydarzeniach i procesach zachodzących w przeszłości na niewielkim obszarze terytorialnym. Równie istotne pozostaje oddziaływanie takich mikrohistorii na sferę emocjonalną i kształtowanie poczucia własnej tożsamości. W przypadku dociekań nad dziejami parafii istotna jest jeszcze jedna kwestia. Przyjmuje się, że „w gwałtownie transformującym się pejzażu polskiej prowincji, parafia jest czynnikiem dającym poczucie ciągłości” [S. Mandes, M. Rogaczewska, Parafia rzymskokatolicka w środowisku lokalnym, [w:] Oblicza lokalności. Ku nowym formom życia lokalnego, red. J. Kurczewska,

Warszawa 2008, s. 290]. Chodzi przy tym nie tylko o ciągłość organizacyjną czy poczucie wspólnotowości z innymi wiernymi. Parafia w Motyczu powstała dzięki zabiegom, wysiłkom, pracy oraz nakładom finansowym poniesionym przez osoby, które żyły tu przeszło 100 lat temu. Właśnie dlatego głównym bohaterem książki są ludzie. Zalicza się do nich zarówno członków komitetu budowy kościoła, darczyńców, działaczy społecznych czy duchownych, jak i niewymienionych z imienia i nazwiska mieszkańców Motycza oraz okolicznych wsi. Swoimi działaniami, poświęconym czasem i pieniędzmi wspomagali proces erygowania parafii. Znaczna część opowiadanej tu historii skoncentrowana jest na śledzeniu wkładu różnych osób i podmiotów w dzieło budowy kościoła i organizowania parafii motyckiej. Część Czytelników, pozostających w jakiś sposób związanych z Motyczem, rozpozna w niektórych z przywołanych swoich przodków.

A. Obara-Pawłowska, Dzieje parafii w Motyczu do 1939 roku, Wydawnictwo Nauki i Kultury „Libra”, Lublin 2025. Monografia została wydana staraniem Stowarzyszenia (Pod)lubelskie Historie, które zajmuje się popularyzacją wiedzy o przeszłości ziemie lubelskiej.





Jubileusz 100-lecia jednostki OSP Motycz



W dniu 29 czerwca 2025 r. odbyła się uroczystość 100-lecia Ochotniczej Straży Pożarnej w Motyczu połączona z wręczeniem sztandaru jednostce. Obchody rozpoczęła Msza Święta odprawiona w intencji strażaków z jednostki OSP Motycz, o błogosławieństwo Boże dla nich, a życie wieczne dla zmarłych strażaków. Uroczystą Mszę Świętą celebrowali ks. kan. Stanisław Szatkowski, proboszcz parafii w Motyczu oraz kapelan gminny OSP ks. Marcin Turowski. W czasie mszy księża poświęcili nowy sztandar jednostki OSP Motycz. Liturgii towarzyszyła oprawa muzyczna w wykonaniu Młodzieżowej Orkiestry Dętej przy OSP w Niedrzwicy Kościelnej. Dalsza część uroczystości - po przemarszu w rytmie orkiestry dętej, odbywała się przed strażnicą OSP w Motyczu.

Akt nadania sztandaru

Przed rozpoczęciem części oficjalnej uroczystości swoje umiejętności zademonstrowała Dziecięco - Młodzieżowa Orkiestra Dęta z Motycza pod dyktando Antona Szaszkwaka.

Uroczystość przed strażnicą OSP prowadził druh Robert Łoboda. Dowódca uroczystości

druh Patryk Szymański, komendant gminny złożył meldunek prezesowi ZOW Związku druhowi Marianowi Starownikowi. Zgodnie z ceremoniałem strażackim nastąpił przegląd pododdziałów OSP, wciągnięcie flagi na maszt oraz odegranie hymnu Rzeczypospolitej. Następnie spiker poprosił wiceprezesa Zarządu Oddziału Wojewódzkiego Związku druha Jana Łopatę o zapalenie znicza - ognia pamięci przy pięknej kaplicy Św. Floriana przy strażnicy OSP w Motyczu. Przybyłych zaproszonych gości i strażaków powitał druh Robert Łoboda. Historię powstania i rozwoju jednostki przedstawił prezes druh Henryk Madej. Potem nastąpiło symboliczne wbicie gwoździ w drzewiec sztandaru przez osoby, które zostały o to poproszone. Akt nadania sztandaru odczytał wiceprezes ZOW Związku, druh Jan Łopata. Uroczystego wręczenia dokonał prezes ZOW ZOSP RP w Lublinie, druh Marian Starownik, przekazując go prezesowi jednostki Henrykowi Madejowi. Następnie sztandar przejęli strażacy Pocztu Sztandarowego i dokonali jego prezentacji. Dodatkowym punktem programu było pożegnanie

starego sztandaru jednostki.

Odnaczenia

Uchwałą Prezydium Zarządu Głównego Związku jednostka OSP Motycz została odznaczona „Złotym Znakiem Związku” za wieloletnią ofiarną działalność w ochronie przeciwpożarowej, dla dobra społeczeństwa i Rzeczypospolitej Polskiej. Aktu dekoracji dokonali prezes Zarządu Oddz. Woj. Związku druh Marian Starownik i wiceprezes druh Jan Łopata. Uchwałą Prezydium Zarządu Głównego Związku druh Henryk Madej został odznaczony Złotym Znakiem Związku OSP RP. Dekoracji dokonali prezes Oddziału Wojewódzkiego Związku druh Marian Starownik i wiceprezes druh Jan Łopata.

Natomiast druh Radosław Wójcik, naczelnik jednostki OSP został odznaczony „Medalem Honorowym im. Bolesława Chomicza”. Aktu dekoracji dokonali prezes Marian Starownik i wiceprezes Jan Łopata. Również „Medalem Honorowym im. Bolesława Chomicza” został wyróżniony druh Stanisław Majczak, wieloletni naczelnik OSP. Prezydium Zarządu Oddziału Wojewódzkiego Związku

OSP RP, odznaczyło „medalami za zasługi dla pożarnictwa” poniżej wymienione druhny i druhów. Złotymi medalami: Lechosława Misztala, Rafała Chochola i Sławomira Lebie-dowicza, srebrnymi medalami: ks. Marcina Turowskiego, Konrada Banacha, Mateusza Winiarskiego, Milenę Flis-Bąk, Adama Stelmaszka, Bartłomieja Wróbla, Andrzeja Surtela, Henryka Surtela i Krzysztofa Trojnarę, brązowymi medalami: Jarosława Nowaka, Przemysława Madeja, Piotra Misztala i Stefana Kawalko. Wręczenia medali i legitymacji dokonali prezes Marian Starownik, wiceprezes Jan Łopata i zastępca Lubelskiego Komendanta Wojewódzkiego PSP bryg. Rafał Goliszek. Wręczenia „Brązowej odznaki za zasługi dla pożarnictwa województwa lubelskiego” w uznaniu zasług za wieloletnią działalność w OSP w Motyczu otrzymał druh Stanisław Mącik. Odnakę i legitymację wręczali oraz składali gratulacje prezes Marian Starownik, wiceprezes Jan Łopata i członek prezydium Zarządu Głównego Związku, wójt gminy Niedrzwica Duża druh Bartosz Dąbrowski. Dyplomem uznania za 50-letnią działalność od ZOW Związ-

ku został uhonorowany druh Stanisław Majczak. Odnaki „Strażak wzorowy” i legitymacje otrzymali z rąk prezesa ZOP Związku druha Bartosza Dąbrowskiego i wiceprezesa ZOP Związku, wójta gminy Konopnica druha Mirosława Żydkę następujący wyróżnieni:

Mateusz Kowalczyk, Mateusz Gołek, Gracjan Gołek, Wojciech Targoński, Robert Targoński, Albert Kruszyński, Jakub Grudziński, Damian Madej, Dawid Kondrat, Daniel Hetman, Katarzyna Marczał, Marta Łazuka-Ciuraj i Mirosław Orłowski. Natomiast odznaki „Za wysługę lat” otrzymali od prezesa Zarządu Oddziału Gminnego ZOSP RP druha Tomasza Brodziaka i wiceprezesa Mirosława Żydkę następujące druhowie: „za wysługę 60 lat”, Stanisław Mąciak, „za wysługę 35 lat” Stanisław Stelmasek, „za wysługę 25 lat” Jan Łopata, „za wysługę 15 lat” Mariusz Bednarczyk, „za wysługę 10 lat” Jolanta Putowska, Ewa Żydek, Przemysław Ciuraj i Adrian Bąk.

Zarząd Ochotniczej Straży Pożarnej w Motyczu uhonorował poniżej wymienione osoby i organizację, zasłużone w historii działalności jednostki OSP Motycz okolicznościowymi dyplomami z podziękowaniami dla: proboszcza parafii Matki Bożej Anielskiej w Motyczu ks. Stanisława Szatkowskiego, Zespołu Śpiewaczego „Rola” z Motycza – na ręce Pani Elżbiety Jakubczak, Dziecięco-Młodzieżowej Orkiestry Dętej przy Szkole Podstawowej im. Wincentego Witosa w Motyczu – na ręce dyrygenta Pana Antona Szaszkowa, Szkoły Podstawowej im. Wincentego Witosa w Motyczu – na ręce dyrektora szkoły, Pana Mariusza Tomczyka, Koła Gospodyń Wiejskich w Motyczu – na ręce Pani Justyny Banach, Koła Gospodyń Wiejskich w Motyczu Leśnym – na ręce Pani Katarzyny Chołojczyk, posła na Sejm RP kilku kadencji i wiceprezesa ZOW Związku Pana Jana Łopaty, przewodniczącej Rady Gminy i sołtysa wsi Motycz Pani Ewy Żydek, wójta Gminy Konopnica i wiceprezesa Zarządu Powiatowego Związku Pana Mirosława Żydkę, członka Zarządu Powiatu Lu-

belskiego i członka Prezydium Zarządu Powiatowego Związku Pana Konrada Banacha. Wręczenia dyplomów dokonał prezes Henryk Madej.

Wystąpienia

W wystąpieniach okolicznościowych głos zabierali: druh Marian Starownik, prezes ZOW Związku, druh Jan Łopata, wiceprezes ZOW Związku, Pani Magdalena Filipek-Sobczak, posłanka na Sejm RP, Pan Henryk Smolarz, poseł na Sejm RP i Dyrektor Generalny Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa w imieniu własnym oraz Pana Zenona Rodzika, Zastępcy Dyrektora Oddziału Terenowego Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa, druh Bartosz Dąbrowski, członek Prezydium Zarządu Głównego Związku i wójt gminy Niedzwica Duża, druh Mirosław Żydek, wiceprezes ZOP Związku i wójt gminy Konopnica, przedstawiciel Wicewojewody Lubelskiego Pana Andrzeja Maja; ks. Marcin Turowski – kapelan gminny OSP, druh Tomasz Brodziak, prezes Zarządu Oddziału Gminnego Związku, bryg. Rafał Goliszek, zastępca Komendanta Wojewódzkiego PSP w imieniu nadbryg. Grzegorza Szyszko, zastępcy Komendanta Głównego PSP, bryg. Pawła Kasperka, komendanta Miejskiego PSP i własnym; w imieniu Pani Sylwii Pisarek-Piotrowskiej – Starosty Lubelskiego druh Konrad Banach – członek Zarządu Powiatu i druha Sylwia Chochol-Skok – członek Zarządu Powiatu Lubelskiego; Druh Andrzej Kloc, wiceprezes WFOŚiGW w Lublinie; Pani Karolina Skrzetuska-Turska, kierownik Placówki Terenowej KRUS w Bełżycach, w imieniu Pana Mateusza Winiarskiego, Dyrektora Oddziału Regionalnego KRUS w Lublinie oraz własnym. Zabierający głos gratulowali strażakom z jednostki OSP Motycz pięknego jubileuszu, 100-lecia powstania jednostki oraz otrzymania sztandaru. Jednostka może się poszczycić dużymi osiągnięciami dzięki zaangażowaniu i codziennej pracy oraz dzięki wsparciu wójta i radnych gminy. Wielkie dokonania w okresie 100 lat działalności są powodem do dumy,

a plany na przyszłość napawają optymizmem. Miłym akcentem uroczystości był kameralny występ Pań w pięknych strojach ludowych z Zespołu Śpiewaczego „Rola” z Motycza, pod kierownictwem Pana Janusza Rodaka.

Tort

Na zakończenie prezes Henryk Madej w imieniu gospodarzy uroczystości zaprosił wszystkich obecnych na wspólny poczęstunek strażacki. Piękny tort okolicznościowy, który wjechał na salę z palącymi racami i z napisem „100 – lecie OSP Motycz” został ufundowany przez radnych gminy ze wsi Motycz, druha Ewę Żydek i druha Jakuba Skrzetuskiego. Odnotowano również przekazanie w terminie późniejszym przez wicemarszałka Województwa Lubelskiego Pana Marka Wojciechowskiego dyplomu okolicznościowego w imieniu Pana Jarosława Stawiarskiego – marszałka Województwa Lubelskiego i własnym, z gratulacjami dla strażaków z okazji Jubileuszu 100-lecia jednostki OSP Motycz. W ramach obchodów przygotowano również pamiątkową publikację – okolicznościową broszurę jubileuszową, która zawierała historię jednostki, archiwalne zdjęcia oraz

sylwetki zasłużonych druhow. Opracowanie to zostało przygotowane przez Panią Annę Obarę-Pawłowską z Instytutu Historii UMCS. Broszura została udostępniona uczestnikom uroczystości jako trwały zapis dorobku OSP Motycz i lokalnej wspólnoty strażackiej. Komitet Organizacyjny Obchodów Jubileuszu 100-lecia

OSP Motycz oraz Zarząd Ochotniczej Straży Pożarnej w Motyczu składają najserdeczniejsze podziękowania wszystkim osobom i instytucjom, które przyczyniły się do przygotowania tej niezapomnianej uroczystości – druhom i druhom, mieszkańcom, władzom, sponsorom i partnerom. Przy rozmowach, wspomnieniach i w serdecznej atmosferze upłynęły obchody 100-lecia Ochotniczej Straży Pożarnej w Motyczu. Niech hasło na sztandarze Jednostki „Bogu na chwałę, ludziom na ratunek” oraz wizerunek Świętego Floriana towarzyszą zawsze Druhom i Druhom z Motycza w ich działalności i niech będą dla nich drogowskazem na dalsze lata. Okolicznościowe spotkanie w Motyczu pozostanie jeszcze na długo w pamięci jego uczestników.

Jerzy Wójtowicz



fot. archiwum OSP Motycz (3)



fol. Paweł Pietras

Dożynki Gminne 2025

W niedzielę 24 sierpnia 2025r. na targowisku Zielony Rynek w Konopnicy odbyły się Dożynki Gminne, które zgromadziły mieszkańców, gości oraz miłośników lokalnej kultury i tradycji. To wydarzenie było okazją do wspólnego świętowania zakończenia żniw, podziękowania za plony oraz integracji całej społeczności gminy.

Uroczystości rozpoczęły się Mszą Świętą dziękczynną odprawioną w intencji rolników i ich pracy przez księży z konopnickiej parafii: Grzegorza Bogdańskiego, Jana Domańskiego oraz Mateusza Budzińskiego. Po nabożeństwie przez plac przeszedł barwny korowód dożynkowy, który, jak co roku przygotowali z ogromnym zaangażowaniem Radawczanki, prezentując dawny obrzęd przekazania chleba gospodarzowi przez rolników.

W tym roku funkcję starostów dożynek pełnili państwo Beata i Piotr Borygowie z Pawlina.

Nasi Goście

Na zaproszenie wójta gminy Mirosława Żydka do udziału w dożynkach przyjęli zaproszenie liczni goście, m.in. Jarosław Szymczyk - dyrektor generalny Lubelskiego Urzę-

du Wojewódzkiego, Sylwia Chochoł-Skocz i Konrad Banach - członkowie Zarządu Powiatu Lubelskiego, Henryk Smolarz - poseł na Sejm RP oraz dyrektor generalny KOWR, Radosław Sałata - dyrektor Aeroklubu Lubelskiego, Jacek Kurowski - wójt gminy Konopnica w woj. łódzkim, Anna Cyrkler - Komendant Komisariatu Policji w Bełżcach, Lucjan Orgasiński - Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska, Lech Sprawka - radny Województwa Lubelskiego, Anna Glijer - dyrektor Biura Wojewody Lubelskiego, Andrzej Kloc - zastępca dyrektora WFOŚiGW, Krzysztof Urbaś - prezes Zarządu Rynku Hurtowego Elizówka, Paulina Dążyk - prezes LGD Kraina wokół Lublina, Sandor Nagy z

Nadudvar Węgry. Bardzo cieszy, że pomimo wietrznej pogody przybyli najważniejsi goście - Rolnicy, Mieszkańcy Gminy Konopnica, wszak dożynki to hołd dla trudu ich pracy.

Atrakcje

Jak co roku prezentowały się na swoich stoiskach Koła Gospodyń Wiejskich oraz sołectwa, które oferowały zarówno



tradycyjne potrawy dawnej wsi, jak i współczesne smakołyki. Chleb ze smalcem, pierogi, bigos, kartofle z zsiadłym mlekiem, ciasta i lemoniady, więc każdy mógł znaleźć coś dla siebie. Dla najmłodszych uczestników przygotowaliśmy szereg atrakcji: dmuchańce, animacje, lody, piana party, warsztaty twórcze, konkursy. Na scenie zaprezentowały się nasze lokalne kapale ludowe: Konopnicka Kapela Wojciecha, Konopnickie Korale, Radawczanki, Zespół Rola, które porywały do wspólnego śpiewu i tańca. Nie mogło również zabraknąć występów najmłodszych artystów. Uczniowie prezentowali bardzo wysoki poziom artystyczny co spotkało się z entuzjastycznym aplauzem publiczności, a każdy młody artysta otrzymał od wójta gminy nagrodę o wartości 200 zł.

Najpiękniejsze wieniec

Jednym z najbardziej oczekiwanych momentów było rozstrzygnięcie konkursu na najpiękniejszy wieniec dożynkowy. I miejsce oraz nagrodę w wysokości 2000 zł otrzymał wieniec z Pawlina, II miejsce oraz 1600 zł otrzymał wieniec tradycyjny wykonany przez KGW Motycz, III miejsce oraz 1200 zł - wieniec z Uniszowic. Pozostałe wieniec tj. z Motycz Góry, Sporniaka, Kozubszczyzny i Motycza Leśnego zostały nagrodzone kwotą 800 zł. Wieczór zakończył się koncertami zespołów muzycznych.

Publiczność bawiła się przy dźwiękach muzyki powojennej w wykonaniu Zespołu Waleria i Piękne Róże, a także przy rytmach tanecznych w wykonaniu MELO oraz FREE - Band. Widowiskowy pokaz laserowy zakończył tegoroczne święto plonów. Dożynki Gminne w Konopnicy po raz kolejny udowodniły, że tradycja, wspólnota i dobra zabawa mogą iść w parze.

Dziękujemy wszystkim wystawcom i uczestnikom za stworzenie niezapomnianej atmosfery serdeczności i radości, za to, że zechcieliście być częścią naszej pięknej tradycji. Do zobaczenia za rok!

Agnieszka Skowronek-Skałucka

Serdecznie dziękujemy sponsorom tegorocznych dożynek, dzięki którym mogliśmy zapewnić naszym gościom i uczestnikom moc bezpłatnych atrakcji!

Bud Geo Łukasz Domański, Usługi Geodezyjne Wojciech Nakielski, Greg Grzegorz Jaroszyński, Michał Jukowski, JP Investbud Sp. z o.o., Eko-Trans Jolanta Świdarska, HANDRYSZ FHU Mariusz Znój, Wikipol Sp. z o.o., Bank Spółdzielczy w Poniatowej, Przedsiębiorstwo Handlowo Usługowe Jarosław Urban, TEPO-MAX Piotr Łopian, Przedsiębiorstwo ROLBUD Roman Madejek, Mat-BUD Sp. Jawna, Technotop Sp. z o.o. z Konopnicy, STANDROG Stanisław Król, Anbud Rafał Król, Gelmax Grzegorz Makosz Marjola Producent Blach Dachowych, Duna Polska S.A. Wędliny Pater, Piekarnia GS Konopnica



Niebo pełne historii i emocji



16. sierpnia 2025 w Radawcu odbyło się wyjątkowe wydarzenie: IV edycja KRÓLewskiego Pikniku Lotniczego, która przyciągnęła tysiące uczestników, oferując dzień pełen emocji, edukacji, historii i spektakularnych pokazów dynamicznych w powietrzu.

Pierwsze trzy edycje wydarzenia odbyły się w Gminie Borki, w powiecie radzyńskim, gdzie urodził się i wychował Zdzisław Krasnodębski pseud. KRÓL-pułkownik, dyplomowany pilot Polskich Sił Powietrznych w Wielkiej Brytanii oraz twórca i pierwszy dowódca 303 Dywizjonu Myśliwskiego.

Poprzez organizację KRÓLewskiego Pikniku Lotniczego organizator - fundacja My Słowianie - pragnie uczcić wybitnych pilotów z województwa lubelskiego oraz przypomnieć historię związaną z lubelskim lotnictwem, łącząc pokazy lotnicze z edukacją i wychowaniem patriotycznym. Wydarzenie to jest

okazją do rodzinnego spędzania czasu, poznania współczesnych i historycznych statków powietrznych, które związane są z tradycjami polskiego, w tym lubelskiego, lotnictwa.

Po raz pierwszy impreza odbyła się w nowej lokalizacji: na terenie Aeroklubu Lubelskiego w Radawcu. Decyzja o przeniesieniu wydarzenia z Gminy Borki okazała się trafiona. Nowe miejsce zapewniło większy komfort widzom, lepszą infrastrukturę i szerokie możliwości organizacyjne.

Partnerem Głównym wydarzenia była Gmina Konopnica, a Patronat Honorowy nad wydarzeniem objął Wójt Gminy Konopnica Mirosław Żydek.

Program wydarzenia podzielono na dwa bloki. Pierwszy blok artystyczno-sportowo-rekreacyjny podczas, którego uczestnicy mogli wysłuchać wykładu pt. „Pod niebieskim dachem”, prowadzonego przez prof. Andrzeja Olejkę - historyka lotnictwa i popularyzatora wiedzy

o Polskich Siłach Powietrznych, odwiedzić stoiska edukacyjne i rekonstrukcyjne, wziąć udział w lotach widokowych, podziwiać historyczne i nowoczesne statki na wystawie statycznej, wysłuchać występów artystycznych m.in. Mai Zaborskiej, zespołów Prosto z Pola, Szybkie Chłopy czy Kamila Mitury. Dla najmłodszych przygotowano strefy zabaw i animacji, a liczne stoiska gastronomiczne zadbały o kulinarne doznania uczestników.

Integralną częścią Pikniku był również „Lot Wschodniej Polski” - rajd lotniczy po miejscowościach związanych z Brygadą Pościgową z września 1939 r. Punktem kulminacyjnym wydarzenia był blok dynamicznych pokazów lotniczych, który dostarczył publiczności niezapomnianych emocji.

Podczas dziennych pokazów uczestnicy mogli podziwiać m.in akrobacje Jurgisa Kairysa - litewskiego mistrza ekstremalnych figur lotniczych, Artura

Kielaka, Łukasza Czepieli, Macieja Kulaszewskiego, Wiesława Jabłońskiego, Flying Bulls Aerobatics Team czy Grupy Akrobacyjnej Żelazny. W pokazach udział wzięły także historyczne maszyny oraz TS-11 Iskra w barwach Indyjskich Sił Powietrznych, legendarny Antonov An-2 czy TS-8 Bies. Niezapomnianych wrażeń dostarczyły także pokazy wieczorne z użyciem pirotechniki w wykonaniu Norberta Kasperka, BushCat Demo Team, Sky Magic czy The Flying Dragons Team.

IV KRÓLewski Piknik Lotniczy w Radawcu to znacznie więcej niż pokazy lotnicze - to spektakl dla całych rodzin, łączący historię, akrobację, edukację i rekreację.

Różnorodny program wydarzenia uczynił KRÓLewski Piknik Lotniczy niezapomnianym wydarzeniem, które na długo pozostanie w pamięci uczestników.

Radosław Sałata



fot. Paweł Chomać

Grillowanie po sąsiedzku KGW w Radawczyku Drugim

Kontynuując działania na rzecz naszej miejscowości w ostatnim czasie odmalowaliśmy pomieszczenia Remizy OSP Radawczyk Drugi. Realizację tego projektu umożliwiły nam środki finansowe na zakup farby przekazane przez Sołectwo Radawiec Mały.

W malowanie zaangażowali się członkowie KGW, strażacy OSP a także inni chętni do pomocy Mieszkańcy Radawczyka Drugiego. Satisfakcja ze wspólnej pracy była ogromna, a efekt końcowy nas zachwycił.

W dniu 26.07.2025 r. dzięki wzorowej współpracy organizacji działających w naszej miejscowości wspólnie udało nam się zorganizować Piknik Rodzinny „Grillowanie po Sąsiedzku”. Zapewniliśmy dzieciom pełen wachlarz atrakcji: dmuchanie, wata cukrowa, popcorn, piana party, animacje dla dzieci. Przyjechała do nas także Pani Iwona Kamińska ze swoimi alpakami, które natychmiast zostały gwiazdami tego spotkania. Dziękujemy za wizytę naszym lokalnym motocyklistom, którzy na naszą prośbę narobili hałasu i ogólnego zamieszania.

W czasie imprezy odwiedzili nas funkcjonariusze Komisariatu Policji w Bełżycach.

Dzieci mogły dowiedzieć się więcej o pracy policjantów oraz wiaść o radiowozu.

Kiedy dzieci korzystały z dedykowanych dla nich atrakcji, dorośli mieli okazję omówić zaległe oraz bieżące sprawy sąsiedzkie przy wspólnym stole, na którym królowały dania z grilla oraz przygotowane

przez nas słodkości.

Impreza była częściowo dofinansowana z funduszu sołectkiego naszej miejscowości jednak otrzymaliśmy ogromne wsparcie finansowe od OSP Radawczyk Drugi, Sponsorów oraz przeznaczyliśmy na to działanie również część wsparcia finansowego otrzymanego przez nasze KGW od ARiMR na rok 2025. W imprezie wzięło udział ponad 180 osób, mieszkańców naszej oraz okolicznych miejscowości.

W okresie wakacyjnym zupełnie spontanicznie udało nam się zorganizować warsztaty artystyczne „Pożegnanie Lata”. Uczestnicy projektu przygotowali pod okiem profesjonalnej florystki kompozycje z suszonych kwiatów. Udział w tego rodzaju zajęciach pozwala uczestnikom realizować się artystycznie oraz „odkrywać talenty nieodkryte” a powstałe kompozycje kwiatowe jeszcze długo będą ozdobą naszych domów. Działanie zostało dofinansowane z Funduszu Sołectkiego Radawczyka Drugiego.

Od początku stawiamy na współpracę z organizacjami działającymi na rzecz naszej miejscowości. Wspólne inicjatywy podejmowane wraz z OSP Radawczyk Drugi oraz Sołtysiem i Radą Sołectką przynoszą wymierne efekty, zachęcają do udziału w proponowanych przez nas formach aktywności coraz większą liczbę mieszkańców.

Wspólnie budujemy pozytywny wizerunek naszej miejscowości.

Magdalena Hetman



fot. archiwum KGW Radawczyk Drugi (4)



Małgosia. Zawsze w pamięci

Odeszła za wcześnie. Pozostawiła pod sobą coś więcej niż wspomnienie. Zostawiła nam dobro, które trwa.
Waldemar Sulisz

Na pogrzebie pożegnała Małgosię Anna Augustyniak, z-ca Prezydenta Miasta Lublin, Mirosław Żydek, wójt Gminy Konopnica i ks. Stefan Batruch, który we wzruszającym kazaniu zawarł sedno Jej działań i pasji.

Z kazania

Spotykamy się dzisiaj, aby podziękować i pożegnać osobę, której życie było świadectwem pasji i bezinteresownego oddania drugiemu człowiekowi. Małgosia odeszła od nas zbyt wcześnie, pozostawiając po sobie trwały ślad w pamięci wielu osób, ale także w przestrzeni kulturowej Lubelszczyzny. Była osobą niezwykle pogodną, uśmiechniętą, pełną ciepła. Potrafiła być blisko ludzi, nigdy nie szukając rozgłosu, choć w rzeczywistości była sercem i duszą wielu działań kulturalnych w Motyczu i w całej gminie Konopnica. Oficjalnie pracowała w bibliotece, ale wszyscy wiemy, że jej rola sięgała znacznie dalej. Prowadziła dom kultury, choć nie nosił tej nazwy formalnie, i dbała, aby to miejsce tętniło życiem. Organizowała zajęcia, warsztaty, animowała spotkania, tworzyła przestrzeń, w której ludzie mogli się spotykać, rozwijać swoje talenty i być razem.

Chrystus z ruchomymi ramionami i Pieta z Konopnicy

Urodziła się w Warszawie w 1963 roku. Urodziła się z wrażliwością o talentem do sztuki. Patrzenia na sztukę uczyła się w Państwowym Liceum Sztuk Plastycznych w Lublinie. Jeszcze jako uczennica zrobiła rzeźby do spektaklu „Wilgoć” Leszka Mądzika.

Miłość do rzeźby trwała nadal, by zaowocować kopią figury Chrystusa z Mszczonowa. Wykonywała ją w tajnym korytarzu łączący kościół powiatkowski z klasztorem. Chrystus z ruchomymi ramionami zagrał w spektaklu Gra o męce Pańskiej, wystawionym przez Teatr Wyższego Seminarium Duchownego w Lublinie.

Co za dziwny zbieg okoliczności, że wiele lat później Małgorzata Sulisz wypatrzyła w Muzeum Narodowym w Poznaniu Pięć z kościoła w Konopnicy. Przedziwne były losy tej rzeźby. Najpierw ktoś spod Lublina Pięć sprzedał Muzeum Narodowemu w Poznaniu. Trafiła do magazynów. Trzeba było kolejnego zbiegu okoliczności, że dr Adam Soćko wypatrzył ją w magazynach, bryza jakiś czas pokazał ją w niezwyklej inscenizacji na ekspozycji. Trzeba było kolejnego zbiegu okoliczności, żeby Małgosia

zobaczyła Pięć, żeby serce Małgosi zadrżało. Zadrżało od pomysłu, żeby bezcenną gotycką rzeźbę pokazać w Lublinie. Dopięła swego, Pieta została pokazana w Lapidarium Kapicy św. Trójcy za zamku, w ramach Europejskiego Festiwalu Smaku.

Ekspozycję otworzyli Małgosia i Mirosław Żydek, wójt gminy Konopnica.

Z kazania

Małgosia miała w sobie niezwykle wrażliwość. Wyrażała ją poprzez fotografię, starała się uchwycić w obiektywie nie tylko obraz, ale i emocje, ulotne chwile, które budują codzienne życie. Dzięki temu zachowała od zapomnienia piękno wspólnych spotkań, uroczystości, a przede wszystkim ludzi. Jej zdjęcia to świadectwo miłości do człowieka i jego historii. W ostatnich latach Małgosia dużo energii poświęciła odrodzeniu tradycji gry na ligawkach – pięknego, niemal zapomnianego elementu dziedzictwa kulturowego Lubelszczyzny. Dbła, aby kultura, w różnych jej przejawach, była obecna w życiu mieszkańców łącząc różne pokolenia. Zawsze była gotowa dzielić się swoją wiedzą, talentem i czasem.

Można było na nią liczyć, zarówno w pracy, jak i w życiu codziennym. Dyskretna, skromna, a jednocześnie niezwykle silna w swoim zaangażowaniu. Kilka tygodni temu została uhonorowana Medalem Wojewody Lubelskiego. To zasłużone wyróżnienie, gdyż jej największą radością byli ludzie, którzy dzięki niej doświadczali piękna kultury i wspólnoty. Małgosia pozostawiła po sobie coś więcej niż wspomnienia – pozostawiła dobro, które trwa, najpierw okazując współczucie wobec osób zmagających się z osobistymi kryzysami a potem sama dzielnie walcząc z chorobą poszła w kierunku życia wiecznego, które jest nieustanną transformacją i przeplataniem się różnych form istnienia, w których jedne konfiguracje przechodzą w inne.

Przekaz tradycje

Zanim trafiła do tego miejsca przez lata projektowała stroje teatralne. Na koncie miała współpracę z Zofią de Ines, jedną z najwybitniejszych polskich kostiumologów. Na koncie miała też współpracę z Bernardem Fordem Hanaoką, projektantem, dyktatorem mody, scenografem, który miał autorski butik w Warszawie. To tam sprzedawały się sukienki, projektowane i szyte przez Małgosię. Jej jedwabne kreacje sprzedawały się w najlepszych butikach Krakowa. Miłość do mody zaowocowała w pokazach, prezentowanych na Europejskim Festiwalu Smaku i w gminie Konopnica.

Była asystentką wójta gminy Konopnica oddelegowaną do ożywienia Domu Kultury w Motyczu. Wyszło, że miejsce pracy stało się drugim, a może pierwszym domem. Wspomnijmy opiekę Małgosi nad Stacją Teatr, nad reaktywowanym zespołem „Rola”, nad Izbą Pamięci. Po asystenturze

oddala swe serce pracy w Bibliotece Publicznej Gminy Konopnica. Tak naprawdę oddała serce gminie Konopnica. Umiała dyskretnie łączyć ludzi, którzy na Jej miłość i pasję odpowiadali miłością i pasją. Na mszy pogrzebowej wójt Mirosław Zydek powiedział, że dziedzictwo, które zostawiła musi być poszanowane i kontynuowane. A Małgosia? Zawsze w naszej pamięci.

Z kazania

Wierzmy, że teraz patrzysz na nas z uśmiechem, tak jak patrzyłaś na świat przez obiektyw aparatu – dostrzegając w nim zawsze dobro i piękno. Niech ożywiająca życiodajna energia, dzięki której istnieje cały wszechświat, ukaże Ci pełnię chwale, której nie jest w stanie pojąć nasz cielesny wymiar. Chcemy nauczyć się od Ciebie, czerpać siłę z wysoka, która przenikając ludzką naturę, ładuje akumulatory jestestwa życiodajną łaską.

Życie, które ożywiało Małgosię, spotkało się z ostrzem raptownej śmierci, która uśpiła jej ciało a ogień spopielił na drobne cząsteczki. Jednak dramat fizycznego odejścia nie jest w stanie zniszczyć jej osobowo-duchowej egzystencji, która nadal trwa w nowym wymiarze i nawet ciemność szczelnie zamkniętej urny, nie może tego unicestwić. Jej życie było sztuką patrzenia – na piękno chwili, na dobro w ludziach, na to, co ulotne, a jednak ważne. Patrzyła przez obiektyw aparatu tak, jak każdy z nas powinien patrzeć na życie: z czułością i wdzięcznością. I może w tym była jej najważniejsza lekcja: aby nie przeoczyć tego, co najprostsze – uśmiechu, wspólnego stołu, kwitnącej magnolii.

Ufamy, że dziś ogląda to piękno w pełni. Niech dobry Bóg obdarzy Cię Małgosiu pokojem i światłem życia wiecznego...



fot. archiwum prywatne (3)





fol. Zespół Rola - 27.05.1979 r.

O historii Zespołu śpiewaczego „Rola”

Zespół śpiewaczy „Rola” działał w Motyczu w latach 1975-1987. W latach 70-tych XX wieku Motycz był miejscowością „oddaloną od świata”. Nie było dróg bitych, na wsi były 3 telefony, oprócz prądu nie było żadnych mediów, komunikacja z Lublinem, czy Gminą była bardzo utrudniona. Właśnie wtedy powstał zespół „Rola” i zaczął reklamować Motycz. Wiele osób dowiedziało się o Motyczu i z przychylnością zaczęło patrzeć na potrzeby Motycza. Można powiedzieć, że zespół „Rola” otwierał okno na świat dla Motycza i przez wiele lat był jego wizytówką.

Powstanie zespołu

Zespół został utworzony z inicjatywy Koła Gospodyń Wiejskich w Motyczu, a szczególnie Janiny Tomasik. Pierwszy występ zespołu „Rola” odbył się 27 lutego 1975 r. o godz. 17.30 w Szkole Podstawowej w Motyczu. Był to występ połączony z programem przegot-

wanym przez młodzież z okazji Dnia Kobiet. Zespół prowadził Czesław Maj, który był również autorem wielu tekstów dla Zespołu. Często wykorzystywano również teksty poetów ludowych ze Stowarzyszenia Twórców Ludowych. Nad muzyczną stroną Zespołu czuwał Stanisław Chochoł, a sprawami organizacyjnymi zespołu, strojami, transportem zajmowała się Janina Tomasik. Zespół za pieniądze z nagród, które uzyskiwał podczas licznych występów, dorobił się strojów ludowych, które własnoręcznie szyła Janina Tomasik. Pracę Zespołu przez wiele lat wspierała Helena Grzybek, o powiedzialna za sprawy kultury w Gminie Konopnica.

Pamiętamy

W zespole „Rola” występowali mieszkańcy Motycza i Sporniaka: Lucyna i Stanisław Chochołowie, Maria i Edward Majczakowie, Janina i Józef Tomasikowie, Helena i Stanisław Zawislakowie, Stanisława Duda,

Daniela Górniak, Alina Kana-dys, Anna Kowalczyk, Stanisława Krzyżanowska, Wanda Madej, Teresa Mazurek, Lucyna Piwowarska, Wanda Radzik, Krystyna Palak, Zofia Tomasik, Anna Wosiak, Helena Zalewska, Stanisław Jakubczak, Leon Kowalczyk, Czesław Maj, Władysław Maj, Leon Malik, Ignacy Misztal, Henryk Wosiak.

Wielu członków zespołu „Rola” już nie żyje. Obecnie ze starego składu pozostały trzy panie: Teresa Mazurek, Anna Piech (z d. Kowalczyk), Anna Mielnicka (z d. Wosiak).

Część osób była w zespole „Rola” przez wszystkie lata jego działalności, niektórzy byli krótko ze względu na stan zdrowia, czy obowiązki rodzinne. Wszyscy jednak byli wielce zaangażowani w kontynuowanie tradycji i odtwarzanie folkloru Motycza. Pamiętasz kumie jak to dawniej było Zespół „Rola” występował na różnych uroczystościach w Motyczu i na terenie całej Gminy Konopnica. Zespół brał udział w dożynkach, w Dniach

Seniora, Dniach Strażaka, Dniach Miejscowości, w imprezach z okazji Złotych Godów par małżeńskich. Wyjeżdżał również na imprezy do Lublina np. występował podczas Zjazdu Delegatów Banku Spółdzielczego, podczas Wojewódzkiego Zjazdu ZSL z udziałem władz centralnych, odwiedzał Domy Opieki.

Zespół „Rola” brał udział w licznych przeglądach chórów ludowych, m.in. w Poniatowej w 1978 r., Głusku w 1982 r. Z udziałem zespołu „Rola” zostało nagranych kilkanaście audycji radiowych oraz wiele wywiadów prasowych.

W repertuarze zespołu „Rola” przeważały starodawne pieśni i wspomnienia o Motyczu.

Dodatkowo dla poprawienia humoru widzów grano zabawne skecze pokazujące bolączki życia codziennego np. Dialogi Dziadków - „Pamiętasz kumie jak to dawniej było...”

Większość członków zespołu „Rola” śpiewała również w chórze kościelnym w Motyczu, któ-

ry śpiewał podczas wszystkich uroczystości kościelnych takich jak święta, adoracje, procesje, nawiedzenia itp.

Wyrzeczenia i sukcesy

Praca w Zespole wymagała wielu wyrzeczeń. Próby Zespołu odbywały się najczęściej w szkole w Motyczu. Wielu członków Zespołu musiało dojść lub dojechać rowerem na próbę po kilka kilometrów, wykonując wcześniej niezbędne prace w swoich gospodarstwach. Na występy zespół wyjeżdżał wynajętymi autobusami, które czasem się psuły i Zespół nie mógł dojechać na czas, czasem przemieszczał się rozklekotanymi „Nyskami”. Scena na występy to były najczęściej ustawione na placu przyczepy traktorowe, słabe nagłośnienie, czasem trzeba było długie godziny oczekiwać w upale lub deszczu na swój występ.

Większość występów była bardzo udana i przyjmowana ciepło przez publiczność, chociaż czasem zdarzało się, że publiczność nie dopisywała lub przeszkadzała w występach. Mimo tych niedogodności, członków Zespołu nigdy nie opuszczał dobry humor, a chęć zrobienia czegoś dobrego dla Motycza motywowała do pokonywania trudności. W zespole nikt nie narzekał, a śmiechem i żartem rozładowywano nieporozumienia. Parafrazując słowa wiersza Daniela Górnika, można powiedzieć, że ci ludzie to byli wielcy pasjonaci kultury ludowej. „... kochali nasz kraj ojczysty, złoty zachód słońca i poranek mglisty; kochali ludzi, las, łąki i pola, dlatego ten zespół nazywał się „ROLA”....

Anna Niedziałek

Zespół Śpiewaczy ROLA z Motycza wciąż aktywnie działa pielęgnując muzyczne tradycje i propagując ludową twórczość. Pod kierownictwem muzycznym pana Janusza Rodaka, Zespół „Rola” w ostatnim roku wystąpił około 50 razy prezentując pieśni ludowe, patriotyczne, religijne. „Rola” dziś,

to mieszanina doświadczenia i świeżej energii – do zespołu dołączyli nowi członkowie dla których bliska sercu jest kultura i twórczość ludowa. Międzypokoleniowość i przekazywanie tradycji oraz ludowego ducha również najmłodszym to jedna z cech obecnej „Roli”.

Okazją do tego był również **III Przegląd Zespołów Ludowych w Motyczu „Pieśni i przyśpiewki weselne”** pod patronatem Wójta Gminy Konopnica, który odbył się 6 lipca 2025r. Dla Zespołu „Rola” był to wyjątkowy dzień świętowania 50 rocznicy założenia. Po Mszy Świętej, na której wspomnieni byli wszyscy zmarli członkowie Zespołu, uczestnicy przeszli pod „Dom Kultury” gdzie uroczystie dokonano odsłonięcia tablicy pamiątkowej w hołdzie dla Założycieli Zespołu Rola za krzewienie dziedzictwa, miłości do tradycji oraz wspólnotowej więzi. Ma ona przypominać jak ważna jest dla nas tożsamość, aby pielęgnować dziedzictwo kulturowe, rozwijać lokalny patriotyzm, łączyć ludzi poprzez muzykę, śpiew, sztukę oraz działania międzypokoleniowe dzieląc się doświadczeniem.

Jubileuszowe uroczystości były okazją do wspomnień, podziękowań oraz wspólnego pośpiewania.

Podczas Przeglądu wystąpiły: Zespół „Krajka”, Zespół „Swojacy”, „Radawczanki”, „Sporniczanki”, „Konopnickie Korale”, „Kapela Wojciecha”, Zespół Śpiewaczy z Wojcieszyna, oraz Zespół śpiewaczy „Rola”. Wydarzenie uświetnił wspaniały występ reprezentacji Zespołu Pieśni i Tańca Lublin im. Wandy Kaniorowej, a do wspólnych tańców i śpiewania zaprosiła Kapela DREWUTNIA. Uczestnicy mogli posmakować lokalnych dań i pysznych wypieków przygotowanych przez organizatorów, podziwiać twórczość Małerek z Motycza. Tego rodzaju wydarzenia to wspaniała okazja do integracji lokalnej społeczności.

Magdalena Laskowska-Rząd





Wójt Gminy Konopnica

zaprasza na

JARMARK JESIENNY

rękodzieła i produktów tradycyjnych

27 września godz. 9:00

TARG ZIELONY RYNEK W KONOPNICY

podczas którego odbędzie się konkurs
kulinarny dla **Kół Gospodyń Wiejskich**
z terenu Gminy Konopnica

**„ZIEMNIACZANE
SMAKI JESIENI”**

Rezerwacja stoisk: 81 478 73 09, promocja@konopnica.eu
Zgłoszenia będą przyjmowane do 20.09.2025 r.